

mamy prawo stawiać akademickiej syntezie: jest zwięzła. Potwierdza ona nie tylko wysokie kompetencje naukowe autora, ale także jego talent i bogate doświadczenia dydaktyczne.

Pisząc dobry podręcznik z prawa rzymskiego dla studentów wydziałów prawa w NRD autor zaciągnął swego rodzaju *obligatio naturalis* wobec naszych studentów. Z zobowiązania tego wywiązał się w pełni. Publikacja jego zasługuje zatem na wysoką ocenę i to nie tylko ze względu na jej walory dydaktyczne lecz również i metodologiczne.

WŁADYSŁAW ROZWADOWSKI (Poznań)

Gerard Kuleczka, *Prawo rzymskie epoki pryncypatu wobec dzieci pozamałżeńskich*; Wrocław - Warszawa - Kraków 1969, Zakład Narodowy im. Ossolińskich (Komitet Nauk o Kulturze Antycznej PAN, Archiwum Filologiczne, t. XX), ss. 125.

1. Wymieniona praca jest rozprawą doktorską, poświęconą zagadnieniu sytuacji dzieci pozamałżeńskich w prawie rzymskim okresu pryncypatu. Zdaniem autora (s. 5) z początkiem tego okresu, a nawet już u schyłku republiki, zagadnienie to nabrało charakteru problemu społecznego ze względu zwłaszcza na postępujący wówczas rozkład moralny i obyczajowy społeczeństwa rzymskiego, a w szczególności rozkład małżeństwa oraz życia rodzinnego.

Treść książki obejmuje pięć rozdziałów. Rozdział I poświęcony jest omówieniu przyczyn rozkładu obyczajowego społeczeństwa rzymskiego na przełomie republiki i pryncypatu oraz nieskutecznych prób reform tego stanu, przeprowadzonych przez Oktawiana Augusta. Wskazana jest tu również podstawa źródłowa i literatura przedmiotu. W rozdziale II omawia autor charakter prawny małżeństwa rzymskiego oraz kryteria jego istnienia, nadto zaś związki, które w świetle prawa okresu klasycznego mogły stać się źródłem pochodzenia dzieci pozamałżeńskich (konkubinat, *contubernium*, związki między osobami wolnymi a niewolnikami, związki z prostytutkami, *incestum*, *adulterium*, *stuprum* oraz związki osób o nierównej pozycji społecznej).

Sprawom terminologii poświęcony jest rozdział III, w którym autor poddaje analizie źródłowe określenia dzieci pozamałżeńskich jak: *vulgo concepti (quaesiti)*, *spurii* oraz *liberi (filii) naturales*, słusznie wskazując na brak w tym zakresie w prawie rzymskim jednolitości i precyzji. Rozdział IV zawiera omówienie stanowiska prywatnoprawnego dzieci pozamałżeńskich w prawie osobowym, rodzinnym oraz spadkowym, a nadto przedstawia inne jeszcze skutki prawne pokrewieństwa naturalnego (pokrewieństwo naturalne jako przeszkoda małżeńska, zakaz pozywania matki przez dzieci pozamałżeńskie, obowiązek alimentacyjny). W końcowych punktach tego rozdziału znajdujemy uwagi o stanowisku prawnym dzieci urodzonych w niewoli wojennej i dzieci pochodzących z *matrimonium iniustum*.

W rozdziale V („Obserwacje i wnioski końcowe”) streszcza autor wyniki swych dotychczasowych rozważań w następujących „tezach ogólnych”: 1) istniała ścisła współzależność między problemem dzieci pozamałżeńskich a ogółem stosunków społeczno-ekonomicznych w starożytnym Rzymie; 2) problem ten narastał w przeciągu wieków i coraz bardziej się pogłębiał; 3) drogi i środki stosowane w ramach reakcji prawa przeciw rozszerzaniu się związków pozamałżeńskich w okresie pryncypatu nie mogły przynieść radykalnej poprawy, choćby ze względu na ich założenia (utrzymanie rozwarstwienia społecznego) oraz na źle wybrany moment do ich realizacji;

4) nazwy dotyczące dzieci pozamażeńskich nie były w epoce pryncypatu precyzyjne i wcale do tego nie dążono ze względu na chęć utrzymania jednakowego stanowiska prawnego i socjalnego dzieci ze wszystkich związków pozamażeńskich; 5) fakt zajmowania się tym problemem przez prawników późnoklasycznych (Ulpian, Paulus) nie dowodzi braku zainteresowania ze strony prawników wcześniejszych, lecz spowodowany był rolą, jaką pisma tych prawników odgrywały w kompilacji Justyniana; 6) stanowisko teorii prawniczej wobec dzieci pozamażeńskich nie zmieniało się (od Celsusa do Modestinususa i Marcjana) i było zdecydowanie negatywne, tymczasem opinia publiczna dzieci tych nie potępiała i nie piętnowała; 7) brak było w epoce pryncypatu kryterium, które pozwalałoby na przeprowadzenie generalnego podziału między małżeństwem a związkami pozamażeńskimi; 8) istnieć mógł pewien margines takich związków, które przynajmniej czasowo nie mogły być bez wątpliwości zaliczone do jednej z tych dwóch grup; 9) ustawa Oktawiana Augusta, legalizująca konkubinaty, przy jednoczesnym negatywnym stosunku do dzieci z niego urodzonych, miała wpływ odwrotny do zamierzonego, ułatwiała bowiem uchylanie się od zobowiązań małżeńskich, przy jednoczesnym uniknięciu kar ze *stuprum*; 10) nie można w drodze przepisów administracyjnych przeciwdziałać skutecznie efektom rozprzężenia obyczajowego, jeśli nie wkroczy się w przyczyny tego rozprzężenia i nie usunie ich.

Całość pracy zamyka wykaz literatury, nie obejmujący zresztą dzieł jednorazowo wykorzystanych, cytowanych osobno w przypisach. Odczuwa się jednak brak wykazu źródeł, ułatwiającego orientację w pracy¹.

2. Szczegółowe rozważania autora, oparte na dokładnej analizie wykorzystanych źródeł z krytycznym uwzględnieniem dotychczasowych poglądów nauki w zakresie poszczególnych kwestii prawnych związanych z dziećmi pozamażeńskimi, pozwalają na przychylenie się do większości jego wniosków. Niektóre z nich mają jednak charakter dyskusyjny, bądź też wykazują pewne luki w opracowaniu badanych zagadnień.

a) Dyskusyjna jest przede wszystkim kwestia istnienia problemu dzieci pozamażeńskich w epoce pryncypatu. Już tytuł rozdziału pierwszego („Geneza i znaczenie problemu”) określa wprost stanowisko autora, że „problem” taki istniał, chociaż jest to w literaturze romanistycznej sprawa sporna (na co też zwraca uwagę sam autor — s. 15, 106, 112). Przedstawiony w omawianej pracy stan rozkładu obyczajowego społeczeństwa rzymskiego w okresie pryncypatu oraz nieskuteczne próby reform Augusta w tym zakresie wydają się świadczyć przede wszystkim o istniejącym wówczas problemie wzrostu ilości związków pozamażeńskich i upadku znaczenia małżeństwa. Zgodzić się oczywiście należy ze stwierdzeniem (s. 11), że nieuniknionym skutkiem wzrostu ilości takich związków oraz rozszerzania się ich zasięgu społecznego i terytorialnego w okresie pryncypatu był wzrost ilości dzieci pozamażeńskich. Nie wydaje się jednak, aby okoliczność ta musiała bezpośrednio spowodować powstanie jakiegoś „problemu” tych dzieci, a nawet można mieć co do tego wątpliwości, jeśli się uwzględni, że zalegalizowanie konkubinatu przez Augusta oznaczało pogodzenie się z dalszym wzrostem liczby dzieci pozamażeńskich, że ich sytuacja prawna stopniowo polepszała się (por. niżej), wreszcie że nie widać w źród-

¹ Lektury pracy nie ułatwia też brak starannej korekty, w szczególności przypisów. Tak np. na s. 88 - 93 wszystkie przypisy (nr 118 - 147) mają niewłaściwą numerację w stosunku do tekstu, zawierają też omyłki cyfrowe w cytowaniu źródeł (np. przypis 141, 143, 144) bądź inne niejasności (np. nr 118, 124 - 126; brak właściwego przypisu 147).

dłach śladu jakiegoś ich upośledzenia i potępienia w opinii społecznej. Zagadnienie więc, na ile i w jakim zakresie (państwowym, społecznym, gospodarczym czy prawnym²) wynikał z rozkładu moralnego społeczeństwa za pryncypatu „problem” dzieci pozamażeńskich, wymagałoby moim zdaniem jeszcze głębszego i bardziej ostrożnego potraktowania.

b) Korzystnym uzupełnieniem rozważań nad sytuacją prawną dzieci pozamażeńskich w rzymskim prawie rodzinnym byłoby całościowe ujęcie w jednym miejscu zagadnienia władzy ojcowskiej nad nimi. Autor, mimo kilku wzmianek³, pomija zasadniczo ten temat, chociaż w źródłach⁴ niepodleganie dzieci pozamażeńskich władzy ojcowskiej jest podkreślane jako istotny element ich sytuacji prawnej, wpływający bezpośrednio także na inne strony ich stanowiska prywatnoprawnego. Posługiwanie się przez autora jedynie określeniami: „dzieci pozamażeńskie nie miały ojca w sensie prawnym, pozostawały prawnie obce wobec ojca” (np. s. 53, 83, 99), bez sprecyzowania, że ten brak prawnego powiązania z ojcem przejawiał się przede wszystkim w niepodleganiu dzieci pozamażeńskich władzy ojca naturalnego, uwidatnia istnienie luki w tym zakresie analizy ich sytuacji prawnej. Z tego też względu zastrzeżenia musi budzić np. pominięcie przez autora kwestii dzieci urodzonych z małżeństwa peregrynów, którzy uzyskali następnie obywatelstwo rzymskie (G. 1, 93; 94). Dla uzyskania władzy ojcowskiej nad nimi potrzebne było odrębne rozporządzenie cesarskie, do czasu zaś jego otrzymania dzieci takie władzy ojcowskiej nie podlegały i znajdowały się w sytuacji prawnej dzieci pozamażeńskich z wynikającymi z tego konsekwencjami⁵.

Skutkiem braku całościowego spojrzenia na kwestię władzy ojcowskiej nad dziećmi pozamażeńskimi jest także rozważanie przez autora sytuacji dzieci pochodzących z *matrimonium iniustum*, jedynie z punktu widzenia ich *status civitatis*, a także uznanie możliwości późniejszego uzyskania przez nie obywatelstwa rzymskiego (drogą *anniculi causae probatio* lub *erroris causae probatio*) za „quasi-legitymację” (s. 106). Pominięta natomiast została kwestia władzy ojcowskiej nad tymi dziećmi, chociaż źródła (G. 1, 65 - 75) ten właśnie moment (wejście pod *patria potestas*) podkreślają jako decydujący o zmianie ich sytuacji prawnej⁶.

Budzi wątpliwości stwierdzenie (s. 106), że stanowisko prawne dzieci pochodzących z ewidentnych związków pozamażeńskich, uregulowane w momencie urodzenia, nie mogło zostać zmienione w drodze jakichkolwiek czynności prawnych ich samych ani ich rodziców. Pomija tu autor w zupełności nieobecne literaturze⁷ zagadnienie poddania dzieci pozamażeńskich władzy ojcowskiej i zmiany przez to ich sytuacji prawnej.

² Por. opinię Justyniana o obojętnym stosunku prawników klasycznych wobec dzieci pozamażeńskich, Nov. 89 praef., Schulz, *Classical Roman Law*. Oxford 1951, s. 161.

³ Przy omawianiu *conubium* (s. 24) oraz zasad: dzieci małżeńskie idą za ojcem (s. 65), dzieci pozamażeńskie kognatami matki (s. 83).

⁴ Por. np. G. 1, 64; 1, 87.

⁵ Głównie w zakresie prawa spadkowego, por. G. 2, 135 a; 3, 20. O sytuacji prawnej takich dzieci por. Volterra, *Sulla condizione dei figli dei peregrini cui veniva concessa la cittadinanza romana*, Studi in onore Cicu, Milano 1951, vol. II, s. 645 - 672 z dalszą literaturą.

⁶ Świadczy o tym już tekst G. 1, 65, wprowadzający w zagadnienia *erroris causae probatio*: *Aliquando autem evenit, ut liberi, qui statim ut nati sunt, parentum in potestatem non fiant, et postea tamen redigantur in potestatem*.

⁷ Wymienionej np. w: Kuryłowicz, *Arrogacja własnych dzieci pozamażeńskich w rzymskim prawie klasycznym*, CPH, t. XXI, z. 2 1969, s. 14. O innych możliwościach legitymowania por. Volterra, *Intorno a D. 23, 2, 57a*; Melanges Meylan, Lausanne 1963, vol. I, 367 - 379.

c) Zbyt kategoryczne wydaje się sformułowanie (s. 112, pkt 6 „tez ogólnych” jw.) o zdecydowanie i niezmiennie negatywnym stanowisku „teorii prawniczej” wobec dzieci pozamażeńskich. Sam autor wskazuje bowiem na stopniowe łagodzenie w okresie pryncypatu zasad prawnych, regulujących sytuację prawną tych dzieci. I tak, np. stopniowo nastąpiła zupełna likwidacja niekorzystnych przepisów *legis Miniciae* (s. 79 i n., 115); łagodzenie zasad prawnych następuje również co do spadkobrania dzieci pozamażeńskich po matce, a to przez wprowadzenie klasy *unde cognati* w pretorskim porządku dziedziczenia, a także uchwalenia *senatusconsultum Orphitianum* i *Tertullianum* (s. 89 i n., 115); przełomowe znaczenie miała *Epistula Hadriani de bonorum possessione liberis militum danda*, przyznająca dzieciom żołnierskim prawo dziedziczenia w klasie *unde cognati* również po ojcu naturalnym (s. 92, 115); nastąpiło rozszerzenie obowiązku alimentacyjnego na ojca matki pozamażeńskiego dziecka (s. 102, 116) oraz utworzenie państwowego funduszu alimentacyjnego, także dla dzieci pozamażeńskich (s. 103). Tendencje przychylne dzieciom pozamażeńskim i korzystne dla ich sytuacji prawnej zauważył więc i autor, stwierdzając w konkluzji (s. 110): „nie można wreszcie zaprzeczyć, że (być może zbyt powoli) ustawodawca mnożył przepisy regulujące sytuację dzieci pozamażeńskich, i to (ogólnie rzecz biorąc) polepszając ich sytuację”.

d) Szerszego potraktowania wymagałaby moim zdaniem sytuacja dzieci pozamażeńskich w prawie spadkowym, zwłaszcza ze względu na podkreślone przez autora (s. 20, 87) uczulenie prawa rzymskiego na sprawy majątkowe. Niewystarczające wydaje się np. jedynie odesłanie do czternastej księgi responsów Modestyna (jedyń fr. D. 38, 8, 8) jako źródła poznania praktycznych uprawnień dzieci pozamażeńskich w kwestii dziedziczenia (s. 91); podobnie zbyt ogólny charakter ma — po krótkim omówieniu *senatusconsultum Orphitianum* — dalsze wskazanie, że „podobne zasady zawierało również *senatusconsultum Tertullianum*, dając matce, która posiadała troje lub czworo dzieci prawo do spadkobrania po nich” (s. 92). Pominięta została kwestia przeciwtestamentowego dziedziczenia dzieci pozamażeńskich po matce⁸.

e) Interesujące dopełnienie rozważań nad sytuacją prawną dzieci pozamażeńskich w prawie osobowym mogłoby stanowić omówienie rejestru urodzeń dzieci (*tabula professionum liberorum natorum*), otwartego od czasów Marka Aureliusza także dla dzieci pozamażeńskich⁹ oraz przedstawienie trybu i znaczenia wpisu do takiego rejestru, stwierdzającego m. in. obywatelstwo dziecka.

3. Powyższe uwagi, mające charakter w części dyskusyjny, w niczym nie wpływają na ogólną dodatnią ocenę tej interesującej i bogatej w treść pracy. Stanowi ona w swoim zakresie próbę syntetycznego opracowania, którego brak daje się od dawna odczuć w literaturze romanistycznej, traktującej sprawy związane z dziećmi pozamażeńskimi i ich sytuacją prawną jedynie wycinkowo i marginesowo. Oparte na starannej analizie źródeł i bogatej literatury rozważania i wnioski autora stanowią cenny przyczynek do badań nad problematyką sytuacji prawnej dzieci pozamażeńskich w prawie rzymskim i stwarzają jednocześnie gruntowną podstawę do podjęcia dalszych prac w tym zakresie, zwłaszcza co do dalszych okresów państwa i prawa rzymskiego.

MAREK KURYŁOWICZ (Lublin)

⁸ Por. D. 5, 2, 29, 1.

⁹ Por. FIRA, p. III, n. 4; Schulz, o. c., s. 75; Volterra, *Filiazione* (Diritto romano), Novissimo Digesto Italiano, vol. VII, s. 309 (pkt 3) z dalszą literaturą na s. 308.